



MINI ŻACZEK

**Publiczna Szkoła Podstawowa
w Krzeszowie Górnym
Maj 2021**

Zachęcamy do zapoznania się z kolejnym numerem szkolnej gazetki. Znajdziecie tam wiele ciekawych tekstów, wskazówek i propozycji na spędzenie wolnego czasu. Zobaczcie, co przygotowali dla Was szkolni redaktorzy!

Redakcja „Mini Żaczka”

W numerze:

- 1. Ciekawe tradycje wiosenne w innym kraju**
- 2. Wiersz dla mamy**
- 3. Dzień Matki: historia święta**
- 4. Nasze święto, czyli Dzień Dziecka**
- 5. Wyjątkowy Dzień Taty – historia obrazkowa**
- 6. Dla taty...**
- 7. O walce dobra ze złem... - opowiadanie o tajemniczej wyprawie (część II)**
- 8. Roztoczański Park Narodowy**
- 9. Drzewa, które rosną „do góry nogami”. Baobaby**
- 10. Folwark Cyziówka**
- 11. Mam talent: szkice ołówkiem**
- 12. Szachy**
- 11. Jakie miejsca warto odwiedzić podczas wakacji w naszym regionie?**
- 12. Jaki był rok szkolny 2020/2021? Nasze refleksje**

Ciekawe tradycje wiosenne na świecie



Ognisty bałwan w Szwajcarii

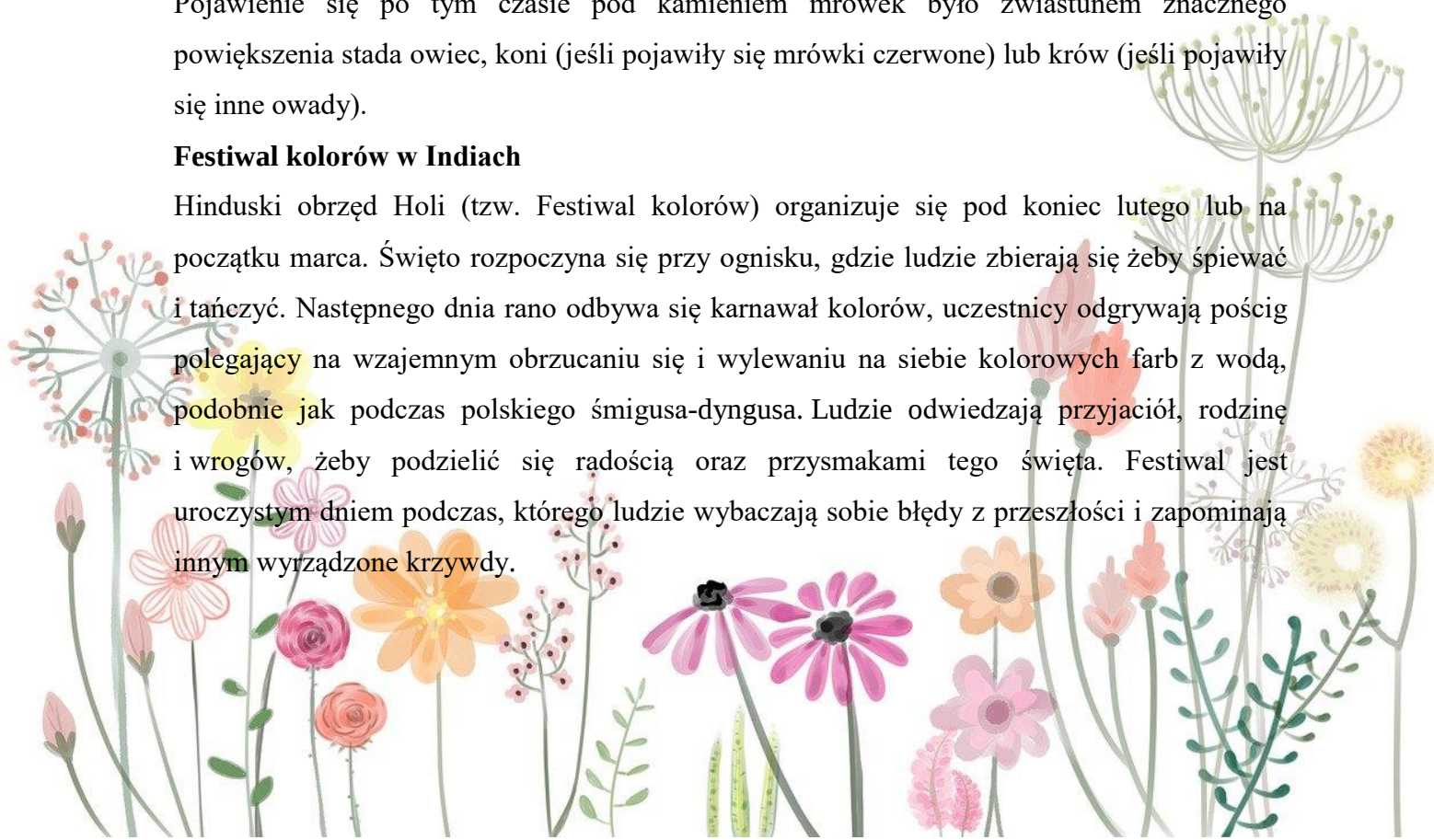
Szwajcarzy zamiast Marzanny mają bałwana, a zamiast wody – ogień. W Szwajcarii koniec zimy celebryje się świętem Sechseläuten (znany także jako Böögg), podczas którego rozpalane jest ogromne ognisko, w którym pali się bałwana. Co ciekawe, często dla większego efektu, do wnętrza kukły wkłada się materiały wybuchowe. Termin tej uroczystości każdego roku jest inny, ponieważ organizuje się ją kiedy zakwitną pierwsze kwiaty. Tradycja ta sięga XVI wieku i odbywa się w Zurychu.

W Bułgarii Martenica na szczęście

Zgodnie z bułgarską tradycją, marzec jest miesiącem nadejścia wiosny. Już 1 marca i przez kilka kolejnych dni Bułgarzy świętują odejście zimy. W 681 roku powstał zwyczaj Martenica, wedle którego Bułgarzy obdarowują się wzajemnie czerwono-białymi włóczkowymi gałgankami. Kolor czerwony symbolizuje krew i życie, natomiast biały – czystość i szczęście. Mają formę laleczek, pomponików, wstążeczek, plecionek, bransoletek itp. Podarowana martenica przynosi szczęście i pomyślność. Martenice nosi się na rękach do momentu, gdy zauważy się pierwsze kwitnące drzewo albo pierwszego wiosennego ptaka (np. bociana). Następnie pozostawia się je pod kamieniem, wiesza się na drzewie lub puszcza w rzece. Martenice były dawniej wykorzystywane także do przepowiadania przyszłości. Wróżba polegała na włożeniu martenicy pod kamień i pozostawieniu jej tam na kilka dni. Pojawienie się po tym czasie pod kamieniem mrówek było zwiastunem znacznego powiększenia stada owiec, koni (jeśli pojawiły się mrówki czerwone) lub krów (jeśli pojawiły się inne owady).

Festiwal kolorów w Indiach

Hinduski obrzęd Holi (tzw. Festiwal kolorów) organizuje się pod koniec lutego lub na początku marca. Święto rozpoczyna się przy ognisku, gdzie ludzie zbierają się żeby śpiewać i tańczyć. Następnego dnia rano odbywa się karnawał kolorów, uczestnicy odgrywają pościg polegający na wzajemnym obrzucaniu się i wylewaniu na siebie kolorowych farb z wodą, podobnie jak podczas polskiego śmigusa-dyngusa. Ludzie odwiedzają przyjaciół, rodziny i wrogów, żeby podzielić się radością oraz przysmakami tego święta. Festiwal jest uroczystym dniem podczas, którego ludzie wybaczą sobie błędy z przeszłości i zapominają innym wyrządzone krzywdy.



Holenderskie i australijskie święto kwiatów

Bloemencorso Bollenstreek to kwiatowa parada w Holandii. Dwunastogodzinna parada odbywa się z miejscowości Noordwijk do Haarlem. Przez 40 km suną platformy artystów. Wszystko ozdobione jest m.in. żonkilami, tulipanami i hiacyntami. Święto odbywa się w kwietniu. Festiwal kwiatów od kilku lat odbywa się także w Australii. Nosi on nazwę Floriada i ma miejsce w stolicy czyli w Canberze. Z uwagi na to, że Australia znajduje się na południowej półkuli, wiosna rozpoczyna się tam we wrześniu, wtedy kiedy my witamy jesień.

Biegające dzieci w Szkocji

W Szkocji tradycja witania wiosny jest tak stara, że nikt nie pamięta jak do tego doszło i od kiedy dokładnie istnieje. W Lanark pierwszy dzień marca dzieci biegają z papierowymi kulkami w rękę. Obiegają słynny miejski dzwon Kirk od zmierzchu do czasu, kiedy dzwon nie wybije godziny 18.

Darmowa jajecznicza w Bośni

Tymczasem w Bośni tysiące osób gromadzi się w Zenica na festiwalu jajeczniczy (tzw. Cimburijada). Danie to jest szykowane na olbrzymich patelniach a potem rozdawane za darmo ludziom. Jaka stanowią symbol nowego życia, tak samo jak wiosna, które rozpoczyna nowy sezon. Tradycja sięga kilkaset lat.

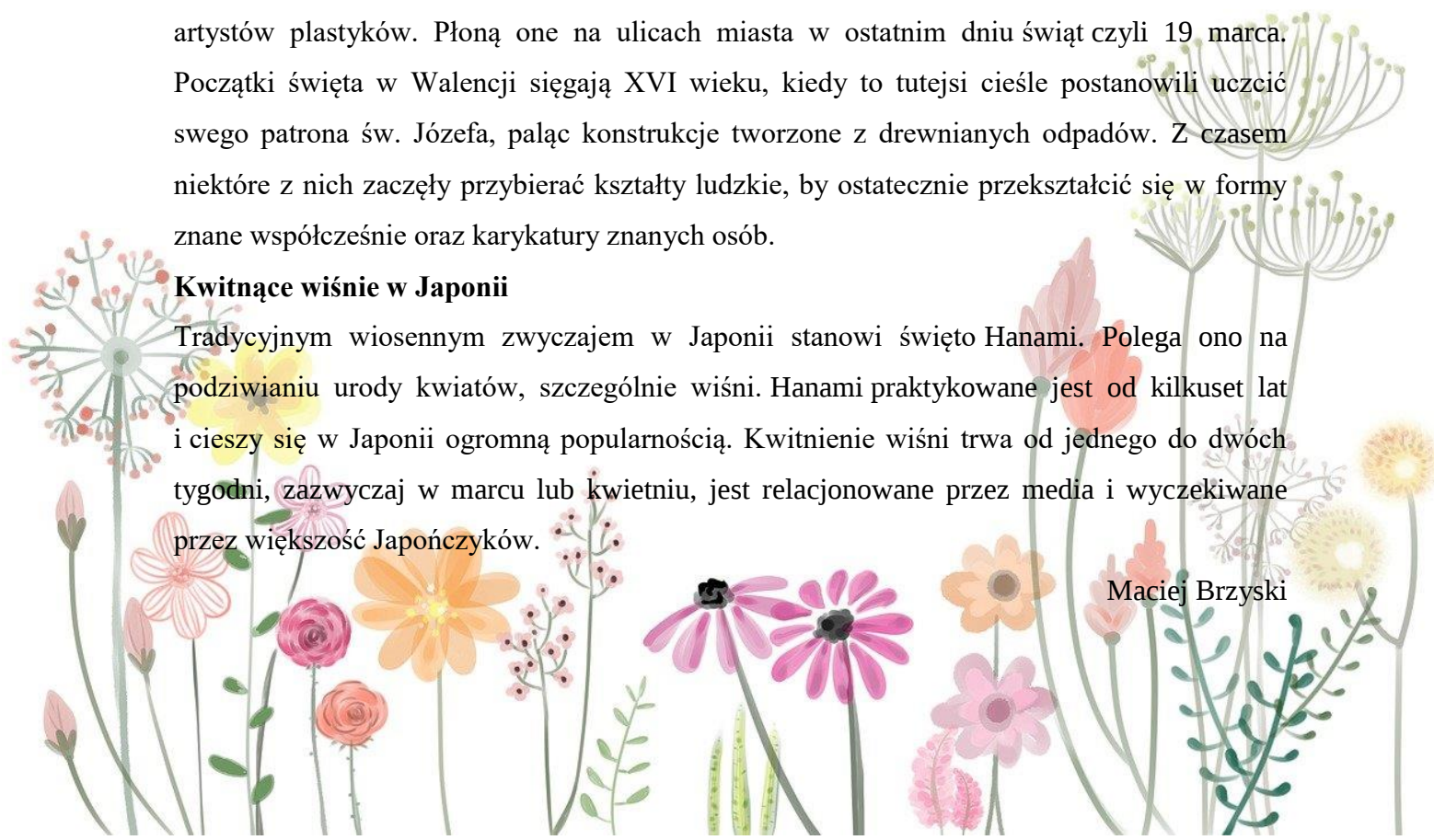
Święto Ognia w Hiszpanii

W Hiszpanii tradycją wiosenną jest Święto Ognia. Co roku w Walencji tworzone są rzeźby z kartonu, plastiku, wosku i drewna. Wykonuje się je według projektów zawodowych artystów plastyków. Płoną one na ulicach miasta w ostatnim dniu świąt czyli 19 marca. Początki święta w Walencji sięgają XVI wieku, kiedy to tutejsi cieśle postanowili uczcić swego patrona św. Józefa, paląc konstrukcje tworzone z drewnianych odpadów. Z czasem niektóre z nich zaczęły przybierać kształty ludzkie, by ostatecznie przekształcić się w formy znane współcześnie oraz karykatury znanych osób.

Kwitnące wiśnie w Japonii

Tradycyjnym wiosennym zwyczajem w Japonii stanowi święto Hanami. Polega ono na podziwianiu urody kwiatów, szczególnie wiśni. Hanami praktykowane jest od kilkuset lat i cieszy się w Japonii ogromną popularnością. Kwitnienie wiśni trwa od jednego do dwóch tygodni, zazwyczaj w marcu lub kwietniu, jest relacjonowane przez media i wyczekiwane przez większość Japończyków.

Maciej Brzyski





„Ważny dzień”

Powiem Wam dziś coś ważnego
koleżanko i kolego!

Dziś jest święto wszystkich Mam,
dobrych kobiet naszych dam.

A więc kwiaty, czekoladki,
słodki buziak i życzenia,
i do dzieła drogie dziatki,
żeby spełnić mam marzenia.

Bądźmy grzeczni, uśmiechnięci
zawsze chętni do pomocy.

Niech mamusie nasze wiedzą,
że jesteśmy pełni mocy i wdzięczności,
za tą miłość taką wielką,
za te noce nieprzespane,
za tulasy, za całusy,
za dni troski, zrozumienie
i za wszystko co jest ważne,
bo to przecież mam marzenie.

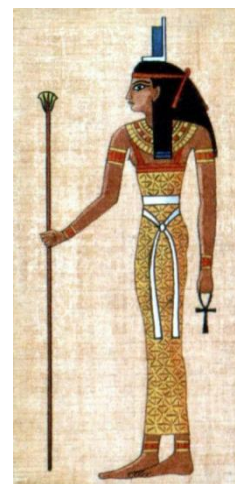
A. D.



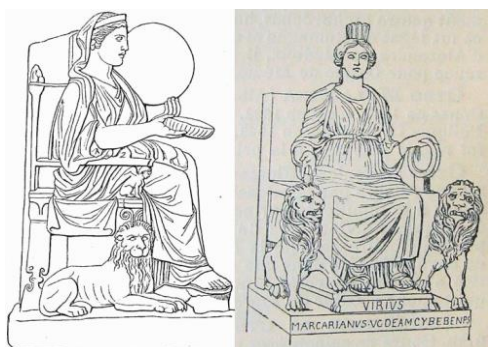
DZIEŃ MATKI – historia święta

26 maja obchodzimy w Polsce Dzień Matki, coroczne święto mające na celu okazanie matkom szacunku, miłości, podziękowania za trud włożony w wychowanie. Historia tego święta sięga czasów starożytnych. Zastanawialiście się kiedyś, skąd się wzięło i jak dawniej wyglądało?

Źródeł święta można dopatrywać się w wielu kulturach, ale jedno z nich prowadzi do starożytnego Egiptu, gdzie ludzie czcili boginię Izydę będącą ucieleśnieniem doskonałej matki i żony. Była matką Horusa, a więc matką samego króla. W starożytnym Egipcie matka była kobietą nad wyraz szanowaną, czego można doszukać się w wielu tekstach z tego okresu. W czasie procesu sądowego sędzia mógł uzależnić werdykt od faktu, czy pozwany zadowolili „serce matczyne”.



Inne początki święta sięgają czasów starożytnych Greków i Rzymian. Kultem otaczano wtedy matki-boginie, symbole płodności i urodzaju. Zgodnie ze swoimi politeistycznymi wierzeniami celebrowali nadejście wiosny podczas barwnych festynów. Z rozkwitem wiosny w Grecji ofiary składano bogini Rei, żonie



Kronosa, która według mitologii była matką wszechświata i wszystkich bóstw.

Nieco inaczej świętowali Rzymianie, którzy oddawali cześć bogini Cybele – uroczystości trwały trzy dni i nazywane były Hilariami (Święto Radości). Bardzo prawdopodobne, że Hilaria obchodzono od 15 do 18 maja.



Jak większość świąt pogańskich, tak i rzymskie Hilaria, stały się „inspiracją” dla patriarchów, by stworzyć święto Matki Boga. Po latach dzień, w którym było obchodzone, został tym, w którym powinno odbyć się podróż do rodzinnej parafii, by tam oddać cześć zarówno Matce Boga, jak i własnej. Tymczasem niektóre ze starożytnych obchodów przetrwały do dziś, np. w Indiach, w tradycji hinduskiej ważną rolę odgrywa święto Durgapudża, czyli obchody ku czci bogini Durgi.

Tradycja święta matki została zapomniana na bardzo długi czas. Dopiero w XVII wiecznej Anglii oraz Szkocji powrócono do oddawania czci matkom pod nazwą „Niedziela u Matki”(„Mothering Sunday”) obchodzono w 4 niedzielę Wielkiego Postu. Ta niedziela była wolna od pracy i dorosłe dzieci wracały na ten jeden dzień do swoich matek.



Prasująca kobieta, obraz Henry’ego Roberta Morlanda, z ok. 1750 r.

Skąd to święto w Anglii? Wiele chłopców i dziewcząt pracowało jako służba na dworach bogatych rodzin, często wyjeżdżając z domu i mieszkając u swoich pracodawców. Siłą rzeczy w swoich rodzinnych domach bywali bardzo rzadko, pracowali przez 7 dni w tygodniu. Niedziela u Matki to był wolny dzień. Córki piekły specjalne ciasto dla mam tzw. „Ciasto Matczyne,,, przywoziły je do domu na znak szacunku i miłości. Innymi podarkami były kwiaty i słodycze, matki dziękowały błogosławieństwem. Święto przetrwało do XIX wieku, a ponownie zaczęto go obchodzić po zakończeniu II wojny światowej.

Inaczej historia tego święta przedstawia się w Stanach Zjednoczonych. W 1858 roku amerykańska nauczycielka Ann Maria Reeves Jarvis z Południowej Wirginii, która po śmierci swojej matki rozpoczęła kampanię na rzecz ustanowienia Dni Matczynej Pracy. Twierdziła,

że rodzicielki są niedoceniane i należy zwrócić uwagę na to, jak poświęcają się dla swoich rodzin. Święto miało też zbliżać rodziców do swoich dzieci.

Od 1872 r. Dzień Matek dla Pokoju promowała Julia Ward Howe. Ann Marie Jarvis, córce Ann Jarvis, w 1905 roku udało się ustanowić Dzień Matki. Z czasem zwyczaj ten rozpowszechnił się na niemal wszystkie stany, zaś w 1914 Kongres USA i prezydent Woodrow Wilson uznali przypadający na drugą niedzielę maja Dzień Matki za święto narodowe. Przed domami i instytucjami publicznymi wywiesza się flagę narodową dla uczczenia matek. Jest to zasługa aktywnych działań panny Ann Marie Jarvis.

Historia Dnia Matki w Polsce

Historia Dnia Matki w Polsce związana jest z Krakowem, gdzie w 1914 roku święto to było obchodzone po raz pierwszy. Od tamtego odległego momentu Dzień Matki jest w Polsce obchodzony co roku 26 maja. W Polsce święto nie jest narodowym, a ponieważ nie wypada (jak w większości krajów) w weekend – nie jest dniem wolnym. 26 maja nasze mamy są obdarowywane kwiatami, bombonierkami, laurkami oraz innymi upominkami. A jak wygląda obecnie Dzień Matki w innych wybranych krajach?

Dzień Matki w innych krajach

W RPA Dzień Matki obchodzi się tam w drugą niedzielę maja. Ciekawe jest to, że dzieci małe i duże zakładają czerwone i różowe ubrania. Jeśli mama już odeszła, dzieci ubierają się na białe.

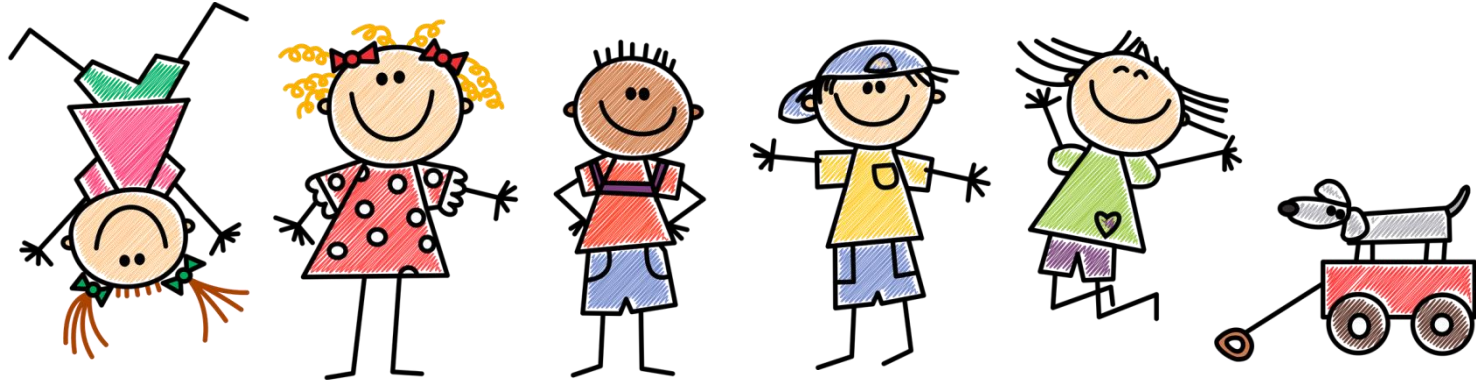
W Kanadzie – tam również jest obchodzony w drugą niedzielę maja. Świętuje się hucznie, są specjalne przyjęcia w restauracjach, dzieci obdarowują mamę słodyczami i ciastkami pieczonymi tylko z okazji tego święta.

Niemcy świętują Dzień Matki od 1922 roku, 10 lat później ustanowiono go świętem narodowym. Obchodzi się go w drugą niedzielę maja, a jeśli Zielone Świątki wypadają tego dnia, to święto Matki przenosi się na tydzień wcześniej. Mamy dostają kwiaty, kartki i drobne prezenty, które wyrażają miłość, szacunek i przywiązanie.

Hindusi w Indiach obchodzą w październiku huczne święto Durga Puja ku czci bogini matki Durga. Hinduskie mamy mają swoje święto od ponad 10 lat i tego dnia dostają kwiaty oraz zaproszenie na obiad poza domem, choć raz nie muszą same przygotowywać posiłku.

Natomiast w Rosji Dzień Matki obchodzony jest nie na wiosnę, ale w ostatnią niedzielę listopada. O mamach pamiętają nie tylko dzieci, ale również władze państwowe, które z tej okazji organizują wiele koncertów i festynów.

Emilia Błaszczak



Dzień Dziecka

Międzynarodowy Dzień Dziecka jest świętem obchodzonym na całym świecie. Nie we wszystkich krajach ten dzień jest obchodzony pierwszego czerwca. W niektórych krajach też inaczej jest obchodzone to święto, wpływ na to ma tradycja różnych krajów i historia. Podobno Dzień Dziecka jest obchodzony od 1954 roku, kiedy Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych, postanowiło o stworzeniu takiego święta, by upowszechnić cele i ideały dotyczące praw dziecka. Z innych źródeł wynika, że Dzień Dziecka datuje się na rok 1952, a to święto ustanowiła organizacja na rzecz zapewnienia dzieciom na świecie bezpieczeństwa „The International Union for Protection of Childhood”. Z kolei w chińskim kalendarzu Dzień Dziecka ponoć występuje od roku 1926, natomiast w Japonii uroczystość ta ma swoje tradycje od 1948 roku.

W Polsce i innych krajach byłego bloku socjalistycznego święto to jest obchodzone 1 czerwca. W Francji, Włoszech z kolei Międzynarodowy Dzień Dziecka przypada na 6 stycznia, czyli w Święto Trzech Króli. Wynika to z faktu, iż Dzień Dziecka łączony jest tam z Dniem Rodziny. Obchody tego święta w tych dwóch krajach uznaje się bowiem za dzień, kiedy to dzieci nie tylko otrzymują od rodziców prezenty, lecz także ciasto z „wróżbą” i koronę króla i królowej.

Martyna Borek



Wyjątkowy Dzień Taty – historia rysunkowa



1. Jak co roku Tomek nie mógł się doczekać, kiedy jego tata dostanie od niego prezent na Dzień Ojca.
2. Chłopiec czekał aż jego tata przyjedzie z pracy. Tomek wybiegł z domu, aby wręczyć mu prezent.
3. Na niebie niespodziewanie pojawił się statek kosmiczny. Na początku Tomek i jego tata bardzo się przestraszyli, ale gdy zobaczyli przyjazne stworki, które kierowały pojazdem, nieco się uspokoili.



4. Zobaczyli małego kosmitę, który zapytał się chłopaka z jakiej okazji wykonał laurkę, którą trzyma w dłoni. Tomek bardzo się zdziwił i odpowiedział, że laurka jest prezentem na Dzień Taty. Jednak kosmita nie wiedział co to jest za święto. W miejscu, w którym mieszka nie obchodzi się takiej uroczystości.

5. Po rozmowie mały kosmita był smutny, że nic nie ma dla swojego taty w tym wyjątkowym dniu.



6. Tomek zdał sobie sprawę jak musi mu być smutno. Nie zastanawiając się długo dał kosmicie swoją laurkę. Tomek był bardzo szczęśliwy, kiedy mały kosmita wręczał laurkę swojemu tacie .

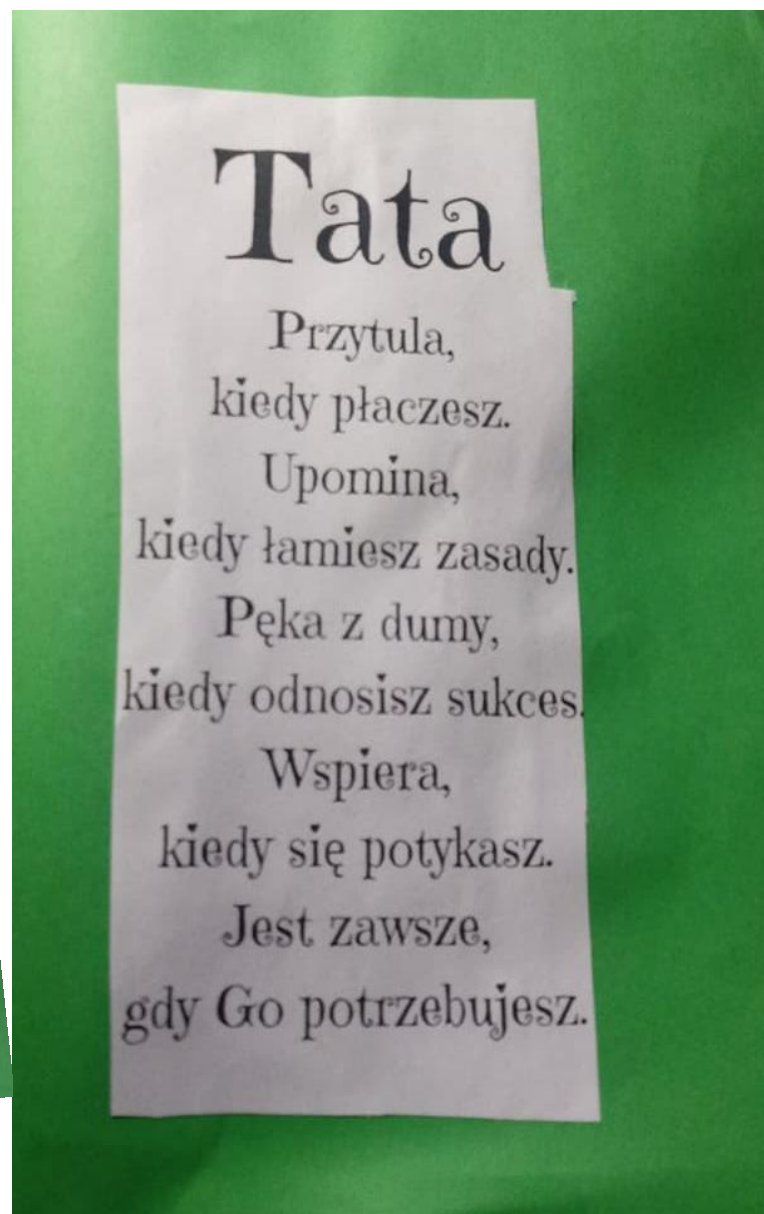
7. Tomek był smutny, że nic nie ma dla swojego taty. Myślał, że tata będzie smutny, że nic od niego nie dostanie. Tata jednak uśmiechnął się i powiedział mu, że jest z niego bardzo dumny. To był wyjątkowy dzień.

8. Gdy kosmici odlatywali obiecali, że Dzień Ojca będzie od dzisiaj świętowany także na ich tajemniczej planecie.

Krystian Dziedzic



Dla taty...



Laurkę wykonał: Krystian Dziedzic

O walce ze złem... - opowiadanie o tajemniczej wyprawie (część II)

[...] - Nie wyglądasz mi na wojownika wiatru - odparł Hanzo.

- Nie wytrzymam z nim. Chodźmy stąd! Nie jest nam potrzebny - powiedział Ling.

*Pierwsza część opowiadania
została opublikowana
w poprzednim numerze gazetki.*

Gdy Ling obrócił się i miał już wychodzić z klasy. Hanzo zobaczył katanę wojownika wiatru. Złapał go za ramię i zaproponował mu walkę przeciwko sobie. Przyjaciele mu odradzali, ale on się zgodził.

Gdy Hanzo skończył lekcje wraz z Linkem poszli na boisko szkolne i tam zaczęła się bitwa. Po kilku minutach bitwy nagle spadł wojownik piekła. Ling chciał mu pomóc, ale Hanzo powiedział, że zajmnie się nim. Hanzo użył na niego swojej umiejętności, która w ogóle na niego nie zadziałała. Wojownik uderzył go tak mocno, że stracił przytomność. Ling po tym co się stało zaatakował napastnika. Wojownik wycofał się. Po kilku minutach Hanzo odzyskał przytomność.

- Co się stało? – zapytał.

- Straciłeś przytomność - powiedział Ling.

- Rozumiem - powiedział Hanzo.

- I jak? Pomożesz nam pokonać Darrota – zapytał Ling.

- Dobrze, pomogę wam - odparł Hanzo.

- W takim razie ruszajmy po ostatnich wojowników z legendarnej piątki.

- A wiesz, gdzie możemy ich znaleźć? - spytał Hanzo.

- Nie - odparł Ling.

Hanzo po tym co usłyszał oburzył się i postanowił ich tam zabrać. Po kilku dniach dotarli na górę. Hanzo dodał, że to miejsce nazywane jest Górą Światła i na niej znajdują się ostatni z legendarnej piątki. Gdy byli już na górze zobaczyli domek przy przepaści. Na środku znajdował się most. Gdy na niego weszli nagle pojawili się dwaj wojownicy Darrota. Ling chciał z nimi walczyć, ale Hanzo powiedział, że to niebezpieczne. Nagle tych wojowników uderzył piorun i spadli w przepaść. Jednemu z nich udało się jeszcze przeciąć liny trzymające most. Ling, Masza i Hanzo przeskoczyli na drugą stronę, ale Najnowi się nie udało i spadł na dół przed zniknięciem w mgle. Krzyknął, by go pomścili i spadł w dół. Po przejściu mostu Hanzo zapukał do drzwi do domku a z niego wyszli dwaj ludzie. Hanzo powiedział, że to są Vair i Eudora, czyli wojownik ognia i wojowniczką prorunów. Gdy weszli do domu Eudora zaproponowała coś do picia, a Vair i reszta rozmawiała. Nagle Ling wstał i powiedział:

- Chcę Wam coś pokazać. To ważne - powiedział Ling.

Ling wyciągnął z kieszeni mapę. Znajdował się na niej jakiś ołtarzyk. Hanzo



powiedział, że dzięki tej mapie są w stanie obudzić ostateczną moc legendarnej piątki. Hanzo dodał, że ołtarzyk znajduje się na Gorze Świąteł. Po tym co usłyszeli wszyscy poszli spać. Następnego dnia wyruszyli i dotarli do tajemniczego ołtarzyka. Nagle pojawił się portal skąd wyszli wojownicy piekła z królem Darrota.

- Ej, mamy towarzystwo - powiedział Hanzo.

- Eee, co?! - powiedział Ling.

- Król Darrota wraz z armią zaatakowali nas - powiedział Hanzo.

- Co robimy? - spytała Masza.

- Nie wiem - powiedział Ling.

- Może coś jest napisane na tej mapie - powiedział Ling.

Gdy Ling myślał jak można rozszyfrować mapę, armia Darrota ruszyła do ataku.

- Ling, pospiesz się, bo przeciwnicy już nas atakują - powiedział Viar.

- Chronicie mnie, potrzebuję więcej czasu - powiedział Ling.

- Dobrze - powiedział Hanzo.

- A więc ruszajmy - powiedział Eudora.

Gdy wszyscy poszli to powiedział Vairowi żeby zapalił mu świecę, którą wyjął z kieszeni. Gdy to zrobił okazało się, że pod wpływem światła na mapie ukazał się napis: „Żeby aktywować ostateczną moc trzeba użyć swojej mocy“. Gdy Ling to przeczytał, zobaczył wszystkie domeny, które były z legendarnej piątki.

- Musicie użyć swojej mocy i trafić w wyznaczony cel - powiedział Ling.

Gdy wszyscy trafili w swoje domeny z ołtarzyka wystrzelił dziwny promień, który zmienił ich w super legendarną piątkę. Po tym co się stało wszyscy wrzucili się do ataku. Po kilku minutach walki legendarna piątka wygrała, a Darrot postanowił opuścić swoich najsłynniejszych wojowników. Ale oni też zostali pokonani. Darrot rozkazał odwrót.

- Wygraliśmy! Czy to prawda? – wykrzyknął Viar.

- Tak - powiedział Ling

- Co teraz? - dodał Ling.

- Nie wiem. Ale to na pewno nie koniec naszej przygody. **Wygraliśmy bitwę, ale jeszcze nie wygraliśmy wojny.**

- To prawda - powiedział Ling.

Po tym cała legendarna piątka powróciła do wioski Sinsaj. Gdy byli już przed swoją wioską pojawił się przed nimi portal, z którego wyszło sześciu tajemniczych wojowników.

Kacper Kowal



Roztoczański Park Narodowy



Roztoczański Park Narodowy położony jest w południowo-wschodniej części Polski, w województwie lubelskim, obejmując najcenniejsze przyrodniczo obszary Rostocza. Aktualna jego powierzchnia wynosi 8483 ha, z czego lasy zajmują 95,5 % całego parku.

Historia Parku

Początki ochrony przyrody na Rostoczu sięgają XVI wieku, gdy na obszarze należącym wówczas do ordynacji założonej przez kanclerza Jana Zamoyskiego, utworzono zwierzyńiec. W zwierzyńcu Zamojskich znajdowały się jelenie, rysie i dziki, wilki, żbiki i tarpany. Zlikwidowano go pod koniec XVIII lub na początku XIX wieku – zwierzęta zostały wypuszczone bądź oddane okolicznym mieszkańcom. Potem tym obszarem zainteresowali się badacze i dzięki nim zaczęto tworzyć w tamtym miejscu rezerваты leśne i florystyczne. Pierwszym z nich był utworzony w 1936 rezerwat przyrody Bukowa Góra. Od 1974 pod ochroną znajdowało się 11 rezerwatów leśnych i florystycznych o łącznej powierzchni 1263 ha. W 1974 powołano park narodowy, powstały na obszarze Lasów Państwowych, Nadleśnictw Kosobudy i Zwierzyńiec, obejmujący początkowo 4801 ha.

Fauna i Flora

Szczególnie bogate w gatunki są w parku ślimaki, krocionogi, pajęczaki i owady. Wśród gadów występuje żółw błotny i padalec zwyczajny w odmianie turkusowej. Z płazów natomiast występują tu traszki zwyczajne i grzebieniaste oraz kilka gatunków ropuch.

Gatunki drzew to między innymi drzewa jodły, buku, jaworu, lipy szerokolistnej, świerku i cisu. Na najżyźniejszych glebach parku rosną grądy czyli wielogatunkowy i wielowarstwowy las liściasty

Roślinność górską reprezentują: tojad dzióbaty, żywiec gruczołowaty, czosnek siatkowaty, lepiężnik biały, paprotnik Brauna i protnica sudecka. Flora naczyniowa parku to około 750 gatunków, podstawę stanowią gatunki nizinne. Do roślin chronionych, występujących w Rostoczańskim Parku Narodowym, należy obuwik pospolity.

Ośrodki dydaktyczne i muzealne

W ramach Roztoczańskiego Parku Narodowego funkcjonują dwa obiekty, w których prowadzona jest działalność edukacyjna i popularyzatorska:

- Ośrodek Edukacyjno-Muzealny w Zwierzyńcu,
- Izba Leśna we Floriance.

Co ja myślę?

Myślę, że parki narodowe są bardzo dobrym pomysłem, ale tu chodzi o jeden park czyli Park Roztoczański. Osobiście nigdy nie odwiedziłem tego miejsca, ale czytałem o nim dużo w Internecie. Według mnie założenie parku w takim miejscu było świetnym pomysłem, ponieważ prędzej czy później ludzie całkowicie zniszczyliby te tereny. Podsumowując, bardzo mi się podoba cały ten „mały świat”. Mam nadzieję, że uda mi się kiedyś odwiedzić to niezwykle miejsce.

Jakub Brzyski



Drzewa, które rosną „do góry nogami”. Baobaby

Czy wiecie, że baobaby są najgrubszymi drzewami na świecie? Średnica ich pnia może osiągać nawet 15 metrów, a wysokość do 20 metrów, więc to prawdziwe kolosy! Często jeden baobab ma kilka takich pni. Rosną w Afryce i Australii, a także na Madagaskarze. Jest to drzewo długowieczne, dożywa do 2000 tys. lat. Ich gałęzie, czyli korona przypomina system korzeniowy, dlatego legenda głosi, że baobaby pospadały z nieba i utkwily w ziemi do „góry nogami”. Mieszkańcy Afryki bardzo szanują baobaby nazywając je „drzewem życia”. Zarówno w starożytności jak i dziś owoce i liście baobabu stanowią dla nich pożywienie. Wykorzystują nawet korę tych drzew do wyrobu ubrań, koszy i lin a nawet leków. Baobaby mają miękkie drzewo, które szybko w środku próchnieje, dlatego są najczęściej puste. Australijczykom wstępnie służyły za więzienia. Drzewa te są przystosowane do ciężkich warunków życia, ponieważ na okres suszy gubią liście, a ich pnie są naturalnymi beczkami na wodę. Mogą zgromadzić w nich nawet 1000 litrów wody! Aborygeni, czyli rdzenni mieszkańcy Afryki wykorzystują suche pnie baobabów robiąc z nich mieszkania lub spichlerze nawet grobowce. Na Madagaskarze baobaby rosną tworząc aleję, którą można podziwiać spacerując blisko tych drzew. To musi być coś niesamowitego potężne i grube jak olbrzymia beczka drzewo i człowiek przy nim malutki jak zapalka.

Andrzej Dechnik



Baobab afrykański



Baobaby na Madagaskarze

Jakie miejsca warto odwiedzić podczas wakacji?



Miejsca, które warto odwiedzić

Pierwszym miejscem, które można odwiedzić jest **zamek w Łańcucie**. Jest on jednym z najpiękniejszych rezydencji arystokratycznych w Polsce. Należy do potężnych, magnackich rodów Stadnickich, Lubomirskich i Potockich. Rezydencję otacza wspaniały park. Ciekawa jest też kolekcja przeszło 80 pojazdów konnych urządzona w dawnych stajniach i wozowni, a także dzieła sztuki cerkiewnej z ikonami.

Kolejnym miejscem, które warto odwiedzić są **ruiny zamku na wzgórzu Kamieniec**. Żona dramaturga Aleksandra Fredry Zofia Jabłonowska wniosła zamek i historię słynnego sporu Skotnickich i Firlejów w posagu. Pan Fredro stworzył postacie Cześnika i Rejenta, których spór o mur graniczny do dziś rozbrzmiewa na scenach teatrów i w filmie Andrzeja Wajdy. Co ciekawe, reżyser kręcił swój film nie w Odrzykoniu, a w ruinach Ogrodzieńca, średniowiecznego zamku, leżącego na Szlaku Orlich Gniazd.

Kolejnym miejscem moim zdaniem jakie można odwiedzić jest **Muzeum Historii Bieszczad w Czarnej Górze**. Otóż to muzeum ma na celu zgromadzenie i ochronę przedmiotów mających szczególną wartość historyczną, także pełni funkcję edukacyjną i kulturę regionu. Obiekt ten jest muzeum prywatnym wpisanym do rejestru muzeów, prowadzonym przez Departament Dziedzictwa Kulturowego.

Martyna Borek





Folwark Cyziówka: wyjątkowe miejsce na mapie naszego województwa

Pasje i zainteresowania stanowią ważny element w życiu każdego z nas. Tak też dawno temu dzięki pasji do motoryzacji powstał pierwszy motocykl, a po nim kolejne i kolejne. Dzięki niej powstało też muzeum starych motocykli pod nazwą Folwark Cyziówka. Aktualnie znajduje się tam ponad 80 motocykli z Niemiec, USA, Francji, Czech, Szwajcarii, Polski i Rosji. Marki takie jak BMW, Zundappy, Harley-Davidson Junaki i wiele innych. Wystawa muzealna oferuje wspomnienia z lat 70. i 80. XIX w. na których być może jeździli wasi dziadkowie. Są tam też motocykle z II wojny światowej. Przy każdym ekspozycie znajduje się informacja o marce pojazdu i rok produkcji. Muzeum jest niewielkie, ale znajdujące się tam obiekty robią ogromne wrażenie. Folwark Cyziówka znajduje się w Kamionce, w województwie podkarpackim. Zachęcam do odwiedzenia tego miejsca.

Kacper Kowal

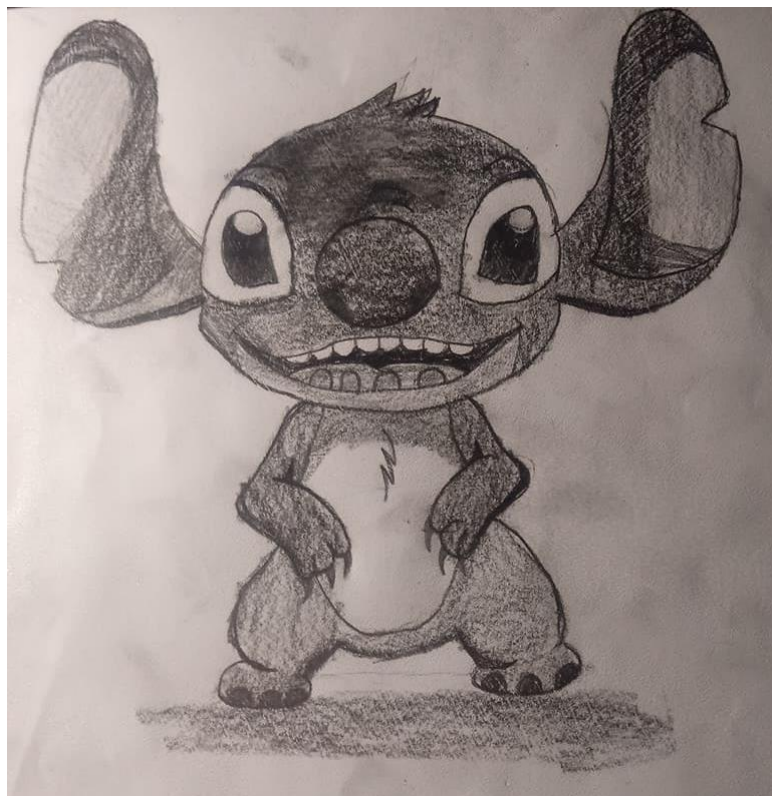


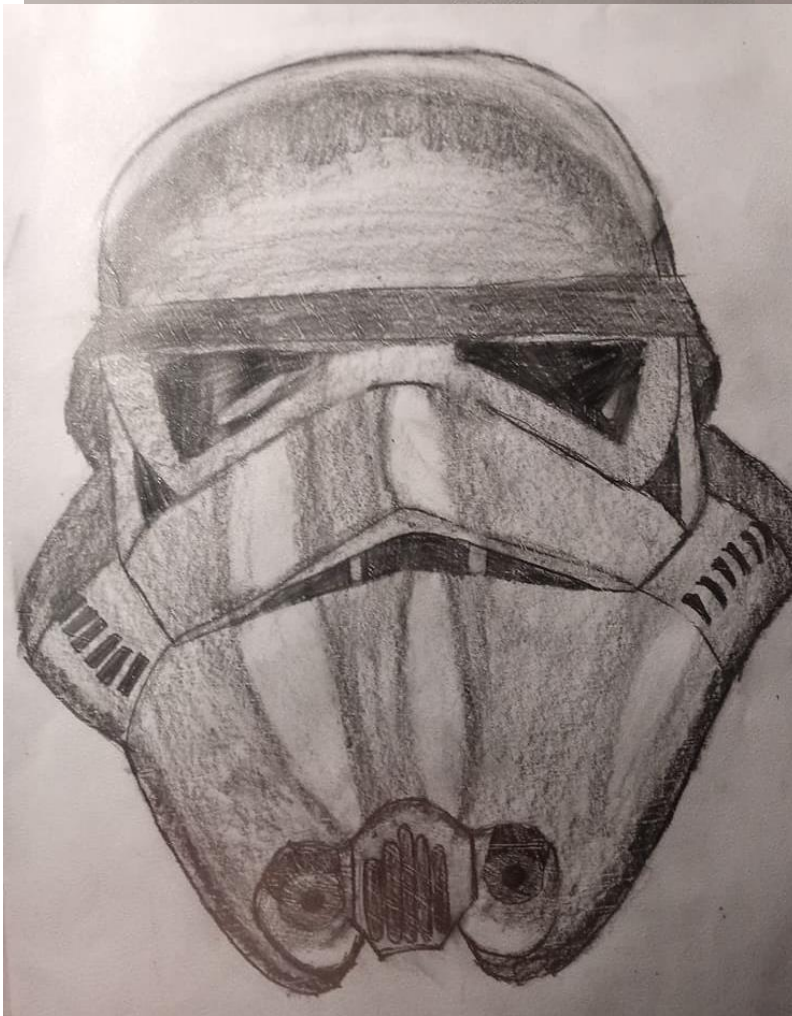
Motocykl z klocków Lego

Konstrukcja złożona przez Kacper Kowala

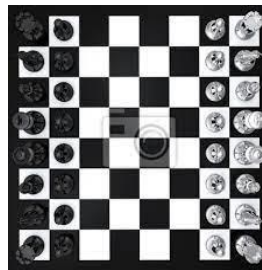
Mam talent: szkice ołówkiem

Prezentujemy pierwsze prace z serii „Mam talent”. Autorem rysunków jest Krystian Dziedzic z klasy VI. Cieszymy się, że w naszej redakcji znajdują się takie utalentowane osoby. Zapraszamy do podziwiania galerii szkiców Krystiana.





Szachy



Za kolebkę szachów uznawane są Indie. Według źródeł pisanych gra ta była już znana w Persji. Szachy to gra umysłowa, w której trzeba objąć strategię na wygraną. Szachy rozgrywa się na szachownicy kwadratowej planszy podzielonej na 64 pola czarne i białe. Szachownica jest podzielona na pionowe A-H i poziome od 1-8.

Mamy 32 pionki po 16 z każdej strony. Grę zawsze zaczyna białe pionki. Celem gry jest zagrożenie królowi dalszego poruszania się, co nazywamy matem. Wydaje się to łatwe, ale trzeba się do niego dostać. „Poddani” będą bronić własnego króla, a także zaszachować twojego króla i zbijają jak najwięcej pionków i figur. Zbicie oznacza to, że pionek twój został usunięty z szachownicy a na jego miejsce staje pionek twojego przeciwnika. Jest jeszcze jedno zagranie, czyli pat jest wtedy go król jest sam i nie może się ruszać ale nie jest szachowany

PIONEK



szachownic to może stać się dowolnym pionem

W każdej rozgrywce masz 8 pionków. Pionki mogą być wykorzystywane do chronienia króla pod koniec gry. To jedyny pionek, który nie może się poruszać się do tyłu, ale może poruszać się po jednym polu. Kiedy zaczynasz grę pionkiem to możesz przesunąć się maksymalnie o dwa pola. Zbijanie pionem jest wtedy, gdy inny pionek stoi pod skosem od niego. Gdy dojdzie do końca

KOŃ-SKOCZEK



Skoczków na szachownicy mamy 2 po dwóch stronach. Skoczki skaczą po literze L czyli 3 do przodu i 1 do boku. Koń może tak skoczyć na pole, że zrobi szach i coś zabierze, np. król stoi obok damy stoi jedno pole od siebie w tej samej długość szachownicy wtedy koń może skoczyć po środku trzy pola od długość od króla i damy. Wtedy jest szach i zbijanie jeszcze królową. Konie stoją na początku na polach 1b/1g 8b/8g



Laufer – (GONIEC)

Goniec na szachownicy jest tyle samo co skoczków na każdej stronie, ale ruszają się po skosie. Goniec może zbić wieżę po skosie a także może zaszachować króla i zbić wieżę. Na gonicie stoją obok koń na polach 1c/1f , 8c/8

Weża



Weże szachownicy jest tyle samo co skoczków i gońców, czyli 2 po każdej stronie. Poruszają się prosto, lewo i prawo. Na szachownicy stoją na polach 1a/1h, 8a/8h

Dama - Hetman



Dama na szachownicy jest jedna stoi obok króla czyli na pola 1e/8e. Rusza się po wszystkich polach, czyli do przodu i na boki. Hetman jest najsilniejszą figurą na szachownicy

Król



Król na szachownicy jest jeden na każdej strony na polach 1d/8d. Porusza się po wszystkich polach

Wszachach wyróżniamy trzy fazy gry:

1 faza (otwarcie inaczej debiut). To początkowa faza gry, kiedy gracze wysyłają zwiadowców i obmyślają strategię

2 faza (środkowa) gracze zaczynają na siebie polować zbijając coraz więcej ważnych figur.

3 faza (końcowa) to finalny koniec gry na planszy znajduje się mniej pionków, a król zaczyna być coraz bardziej aktywny.

Mam nadzieję, że spodobały się wam szachy. Mam nadzieję, że zachęciłem Was do gry.

Kacper Kowal

Jaki był rok szkolny 2020/2021? Nasze refleksje

W tym roku szkolnym nauka w większości odbywała się zdalnie, przez co nauczyłam się wielu nowych rzeczy np. Nauczyłam się lepiej obsługiwać laptopa. Wcześniej nie było mi to potrzebne, ponieważ nie miałam potrzeby zagłębiać się w to, ale nauczanie zdalne sprawiło, że musiałam się z tym zmierzyć. Myślę, że w przyszłości przyda mi się ta umiejętność. Podczas nauczania zdłanego moja aktywność na lekcji zwiększyła się dwukrotnie. Znam wiele ciekawostek z różnych dziedzin nauki.

Emilia



W bieżącym roku szkolnym większość czasu spędziliśmy w domu. Na pewno oddziaływało to na naszą naukę, która wydaje mi się, że była trudniejsza. Oczywiście nauczanie zdalne było dla nas czymś nowym, więc nie było takie złe. Mielśmy dużo komfortu w tym roku.

Maciej

Ogólnie cały tamten rok był po prostu zły. Ze względu na pandemię nie można było nigdzie wychodzić, najciężej miały osoby, które zaraziły się Covidem i pojechały do szpitala. Mam nadzieję, że przyszły rok szkolny się poprawi i nie będzie jak poprzedni.

Kuba

Mijający rok szkolny był zupełnie inny niż poprzednie lata. W związku z pandemią wszyscy musieli zasiąść przed komputerami i w ten sposób się uczyć. Nauczyło mnie to punktualności i dokładności, ponieważ nie dzwonił dzwonek i trzeba było się pilnować, aby nie spóźnić się na lekcję. Myślę, że każdy uczeń poznał dokładniej jak działają komputery i co to znaczy „słaby Internet”. Na szczęście mamy bardzo wyrozumiałych nauczycieli, którzy rozumieli nasze niezbyt częste problemy techniczne. Moja klasa jest trzyosobowa więc, każdy z nas mógł się nawzajem widzieć. Myślę, że ten rok szkolny uświadomił wszystkim, że mimo trudnej sytuacji zawsze można sobie jakoś poradzić i nauczyć się czegoś nowego.

Andrzej



Ten rok szkolny był bardzo dobry. Najbardziej będę wspominać spotkania ze swoimi znajomymi i innymi. Jak co roku zawsze wynosimy dużo nowych i potrzebnych informacji, które nam się przydadzą :)

Martyna

Drodzy Czytelnicy!

Dziękujemy za to, że byliście z nami w tym roku szkolnym. Życzymy Wam bezpiecznych i spokojnych wakacji. Odpocznijcie i powróćcie pełni sił i motywacji do działania.

Redaktorzy „Mini Żaczka”:

Emilia Błaszczak

Martyna Borek

Andrzej Dechnik

Krystian Dziedzic

Kacper Kowal

Jakub Brzyski

Maciej Brzyski

Opiekun gazetki: Sylwia Rychlak

